

Czas na zmiany

1 września 2011 roku wszyscy znów się spotkaliśmy. Wróciliśmy po długim odpoczynku, aby, jak co roku, od nowa zacząć naukę, powitać nowych i starych przyjaciół. Wydaje się, że wakacje minęły jak kilka dni. Czy wiecie, co zmieniło się w naszej szkole od czerwca?

Oczywistą rzeczą jest powitanie pierwszoklasistów i pożegnacie uczniów klas trzecich. Nowi koledzy i koleżanki zdążyli już w pełni zaaklimatyzować się w ciągu jednego miesiąca. Kiedy tylko przyszliśmy do szkoły, poinformowano nas o planach, co do wymiany okien i ocieplania budynku. Na rozpoczęciu roku powitaliśmy także nowych nauczycieli, a mianowicie panią Magdalenę Czaję, panią Liliannę Bartosiak oraz ks. Sławomira Pawlaka. (... str. 3)



Prawdziwa rodzina i jej wartości

Każdy z nas zadaje sobie pytanie: Jak wygląda prawdziwa rodzina? Co ona dla mnie znaczy? Czy nas kocha? Dlaczego rodzice tyle nam zabraniają? Kim ja jestem dla niej? Nigdy nie zwracamy uwagi na to, czy kiedykolwiek zależało nam na naszej rodzinie. Często jest tak, że rodziców nie ma w domu i nie mają dla nas czasu. Czujemy się wtedy

samotni. Próbuje znaleźć wsparcie u przyjaciółki, starszego rodzeństwa. Później uczymy to rozumieć, że rodzice robią to dla nas. Ważna w rodzinie jest miłość. Bez niej nie byłoby Ciebie, mnie. Nieraz rodzice nie wiedzą, jak ją pokazać. Wtedy powinniśmy porozmawiać z nimi i wytłumaczyć. Drugą ważną wartością jest zaufanie. Łatwo jest je stracić, a trudniej odbudować. Staramy się wtedy robić wszystko, co każą nam rodzice. Lecz czasami to nie wystarczy. Kolejną jest przyjaźń. Często prowadzimy wojny z

rodzeństwem i nie możemy się z nimi dogadać. Przez to bójka kończy się szlabanem. Powinniśmy usiąść z siostrą czy bratem i powiedzieć, czego nie chcemy, żeby robił, czego nie lubimy. Następną wartością to bezinteresowna pomoc. Mamy ją wtedy, kiedy najbardziej jest nam potrzebna. Rodzice zawsze znajdują dla nas i dla rodzeństwa czas, by doradzić, pomóc w lekcjach, czy poważnie porozmawiać. Choć w zamian chcą, żebyś odwdzielił się tym samym. Rodzina ma wiele zalet, np. bardzo Cię kocha, zrobi wszystko, żebyś

był szczęśliwy, zawsze pomoże, będzie Cię wspierał. Rodzice wiedzą najlepiej, co dla nas dobre, a rodzeństwo, choć bywa nieznośne, w głębi serca bardzo nas kocha. Rodzice to wielki dar. Trzeba się nimi cieszyć i spędzać z nimi jak najwięcej chwil życia. Powinniśmy kochać, doceniać i podać pomocną dłoń, kiedy będzie trzeba. Proszę was o szacunek dla rodziców, bo bez nich nie damy sobie rady. Jak mówi polskie przysłowie: "Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej".

Klaudia Kostrzewska



"Nie rzucim ziemi skąd nasz ród..."

Dnia 17 września 2011 roku o godzinie 13.00 uczniowie wytypowani przez p. M. Umińską i p. E. Bąk wzięli udział w Święcie Sybiraka.

Obchody rozpoczęły się Mszą Świętą w Kościele p.w. Św. Apostołów Piotra i Pawła, a część artystyczna odbyła się w klubie "U Janka".

Krótki montaż został napisany przez p. Magdalenę Umińską. Brały w nim udział uczennice: Katarzyna Marcinişzyn, Marianna Połaska, Natalia Siemaszko, Karolina Nowikowska, Marcelina Migdał, Wioleta Łukasik, Aleksandra Stefanowicz, Wiktoria Krugłowska. Teksty, jakie wygłaszali z pamięci, nawiązywały do

przeżyć zesłańców, którzy wrócili do kraju po tym, jak skazano ich na śmierć!

W skład pocztu sztandarowego wchodził: Aleksandra Gruszecka, Wojciech Twardowski i Katarzyna Kopczyńska. Wszyscy doskonale wywiązały się z powierzonych im obowiązków. Atmosfera była przyjazna, dzięki czemu każdy na przedstawieniu wypadł tak, jak powinien. Ugośczone nas serdecznie i poczęstowano ciastem. Uroczystość na fotografiach upamiętniły nasze nauczycielki.

Na obchodach była obecna także pani dyrektor p. Barbara Kornaś. Głos zabrał ksiądz z Parafii św. Apostołów Piotra i Pawła. Z władz Dębna obecny był p. Adam Kaczmarczyk, który jest przewodniczącym Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, a także członkiem Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów.

Jedną z występujących, zapytana o emocje towarzyszące jej podczas uroczystości, odpowiedziała: "Bardzo się bałam tego przedstawienia, ponieważ była to reaktywacja po przerwie wakacyjnej. Nie wiedziałam, jak wypadnę. Zachęcam każdego do uczestnictwa w takich uroczystościach, ponieważ to zawsze zaowocuje jakąś dodatkową oceną z przedmiotu albo pochwałą w dzienniku". "Ja się najbardziej bałam o to,

że zapomnę tekstu. Jednak wszystko poszło zgodnie z planem". Pani Magdalena Umińska i pani Elżbieta Bąk są zadowolone z długotrwałej pracy z Sybirakami. Cieszą się, że starsi ludzie mają do nich zaufanie, a także, że możemy uświetnić ich obchody. Jesteśmy zadowoleni, że mogliśmy spędzić ten dzień z Sybirakami.

Wiktoria Krugłowska

Jakie są oczekiwania uczniów klas III naszego gimnazjum wobec szkoły?

Dla uczniów z klas trzecich naszego gimnazjum rok szkolny 2011/2012 to już ostatni rok nauki w naszej szkole. (... str. 2)

2 _____ Jakie są oczekiwania uczniów klas III naszego gimnazjum wobec szkoły?

(...) W oczekiwaniu na kulminacyjny moment w gimnazjum, a mianowicie egzaminy gimnazjalne, zapytaliśmy uczniów, jakie są ich oczekiwania i zainteresowania wobec szkoły.

Cel był tylko jeden: zorganizować zajęcia pozalekcyjne oraz wyrównawcze pod kątem potrzeb uczniów, tak by w pełni przygotować ich do egzaminu i jednocześnie pozwolić na rozwijanie zainteresowań zgodnie z upodobaniami młodzieży.

Została przeprowadzona ankieta skierowana do uczniów klas trzecich i wyniki uzyskane tą drogą pozwoliły na opracowanie zarówno dziedzin zainteresowania młodzieży, jak i preferowanych kół zainteresowań oraz wskazały, zdaniem uczniów, na słabe strony, które wymagają dopracowania.

Wyniki uzyskane w ankiecie sugerują, że uczniowie doskonale zdają sobie sprawę z trudności, na które napotykają.

Wskazywali, że z przedmiotów takich jak: fizyka, chemia i matematyka chcieliby korzystać z zajęć wyrównawczych: z fizyki 33 uczniów, z chemii 25 uczniów, z matematyki 15 uczniów. Młodzi ludzie podawali również trzy najbardziej oczekiwane koła

przedmiotowe, które dotyczą: języka polskiego - 11 uczniów, biologii - 9 uczniów, chemii - 9 uczniów. Trzy najbardziej oczekiwane koła zainteresowań, które dotyczą:

koła fotograficznego - 15 uczniów, szachowego 11 uczniów, teatralnego 5 uczniów.

Gdy zaś chodzi o preferowane zajęcia sportowe, młodzież wskazuje: piłkę nożną - 23 uczniów, siatkówkę - 17



uczniów, koszykówkę - 13 uczniów.

Blisko 39% uczniów skarży się na brak czasu.

Tyle samo interesuje się sportem, wskazując go jako główną dziedzinę swoich zainteresowań.

Ważne jest, aby w szkole, która skupia młodzież w trudnym okresie rozwojowym, stworzyć warunki, by w pełni zaspokoić oczekiwania uczniów.

Staraliśmy się o to, by tak właśnie było w naszej szkole.

Marzenna Czarny

Moja jesień

Skulona siedzę na parapecie.

Widzę, jak kolorowe liście wirują wokół.

Tak, wiedziałeś o tym, że lubię jesień.

Dobrze pamiętam ten jesienny wieczór.

Pamiętasz? Zabrałeś mnie na plac zabaw,

Siedziałam na huśtawce

A Ty patrzyłeś mi w oczy.

Mówiłeś, że mogę się czuć jak mała dziewczynka
Że jestem bezpieczna.
Bo z Tobą...
Jednocześnie zbierałeś z mych włosów
Pożółkłe spadające liście.
Mówiłam, że uwielbiam jesień.

Teraz to nie ma znaczenia...
Teraz jesień straciła kolory...
Jest deszczowa, mokra, ponura...
Z huśtawki zeszła farba,
A z mojej twarzy znikł uśmiech...

Aleksandra Stefanowicz

Oszustwa szkolne

Aby stwierdzić, czy ściąganie to oszustwo, czy zaradność, należy wytłumaczyć pojęcia: ściąganie oraz ściąganie. Ściąganie to oszustwo dokonane podczas testów lub klasówek przez ucznia, polegające na zastosowaniu w ich trakcie tzw. pomocy naukowej. Natomiast

ściąganie to nieformalny dokument, często podający w sposób skrócony podstawowe informacje na jakiś temat, stworzony przez ucznia.

Stosuje się ją zazwyczaj podczas testów lub kartkówek, która jest ostro potępiana przez większość nauczycieli.

Wielu uczniów w szkołach zdaje do następnej klasy wyłącznie dzięki spisywaniu.

Oto przykłady ściąg oraz ich wady i zalety:

prostokątna - podłużna i prostokątna kartka, pisana ręcznie lub drukowana; wysoka skuteczność; można zostać przyłapanym;

kwadratowa - podobna do poprzedniej, ale kształtem przypomina kwadrat, łatwo się z niej ściąganie; można zostać przyłapanym;

postać rulona - zwinięta kartka w przezroczystym długopisie, prosta, szybka w użyciu, bardzo mała powierzchnia;

ręka - napisana na wewnętrznej części dłoni, łatwo dostępna, czytelna, gdy uczeń się poci, może się rozmyć;

podeszwa - zapisana podeszwa buta (od spodu), bardzo trudno wykryć, szkoda buta.



Ściąganie wykorzystywana jest zazwyczaj w sposób nieetyczny. Nauczyciele są oburzeni, że uczniowie spisują, dlatego zabierają kartki i wpisują ocenę niedostateczną.

dookoła nas. Moi rodzice jednak uważają inaczej.

Kacper Gubała

Już w piątek 4 listopada rusza kolejny konkurs JUNIOR W DRUKU na listopad 2011. 50 najlepszych wydań gazetek szkolnych zostanie wydrukowanych na papierze gazetowym i dostarczonych bezpłatnie do szkół. Głosowanie internetowe od 23 do 30 listopada na stronie uniormedia.pl.

Zachęcamy do głosowania na naszą gazetkę.

Teraz każdy powinien się zastanowić, co robili nauczyciele, gdy uczęszczali do szkoły. Czyż nie ściągali, tak, jak większość uczniów?

Warto zatem zadać sobie pytanie: Czy warto ściąganie? Moim zdaniem tak, ponieważ szkoda czasu na naukę, skoro tyle pięknych rzeczy jest



Pragnę przedstawić moją dawną wychowawczynię, która była dla mnie doskonałą nauczycielką. Uczyła w szkole podstawowej w klasach 1-3. Obecnie jest dyrektorem Gimnazjum dla Dorosłych. Bardzo często ją widuję i zawsze witam ją z uśmiechem, ponieważ w jednej chwili wracają wszystkie piękne wspomnienia.

Była osobą średniego wzrostu, a więc nie wyróżniała się wśród innych ludzi. Na twarzy zawsze gościł uśmiech. Na świat spoglądała zielonymi oczami. Jej usta i nos były małe. Proporcjonalnie do wielkości twarzy. Ubranie pani Grażyny zawsze było czyste, eleganckie. Nosiła buty na obcasach, a na ramieniu torebkę. W ręce często miała jakąś aktówkę, teczkę z dokumentami, sprawdzianami lub innymi pracami uczniów.

Moja była wychowawczyni była osobą wesołą, radosną, zdolną. Nigdy nie widziałam, aby po jej policzku spłynęła choć jedna łza. Wymagała od nas wiedzy oraz systematyczności. Ale zawsze nas wynagradzała, np. wycieczkami lub dyskotekami. Często bawiła się z nami, spędzaliśmy bardzo miło czas. Bawiliśmy się w "Chusteczkę haftowaną", "Kotka i myszkę". Gdy nie padał deszcz, chodziliśmy na spacer lub wychodziliśmy na boisko szkolne.

Tam graliśmy w "Dwa ognie", w berka lub braliśmy udział w zawodach, w których sędzią była nasza kochana pani. Stąpała po twardym gruncie. Wiedziała, czego chce w życiu.

Dążyła do swoich celów, znała swoją wartość. Była osobą pogodną oraz wrażliwą. Zawsze nam pomogła, gdy widziała, że coś się dzieje, np. że jesteśmy odrzuceni przez klasę. Zawsze starała się łagodzić spory między nami, do których bardzo często dochodziło.

Czasami na nas krzyczała, ale robiła to po to, aby nauczyć nas kultury i szacunku.

Pani Grażyna była osobą rozsądną. Nigdy nie ryzykowała. Jeżeli wiedziała, że coś może się komuś stać, zawsze przemyślała kilka razy, zanim podjęła decyzję.



Ślicznie rysowała, tworzyła ozdoby przestrzenne. Podziwiam ją za to, bo mało kto umie robić takie piękne rzeczy. Była również wymagająca.

Bardzo dużo chciała nas nauczyć: pięknie pisać opowiadania, grać na instrumentach, śpiewać, recytować, czytać. Jestem jej za to bardzo wdzięczna.

Była osobą bardzo pracowitą. Poświęcała swój czas dla nas dla swojej klasy, organizując wycieczki, dyskoteki. Prowadziła również różne zajęcia, które mogły

pomóc nam w nauce. Jeżeli podejmowała się jakiegoś zadania, zawsze się z niego wywiązywała. Mówiła tylko prawdę. Nas także chciała tego nauczyć.

Podziwiam ją za to, iż była bardzo cierpliwa.

Zawsze znajdowała wyjście z krytycznej sytuacji. Miała w zanadru jakieś gry lub zabawy na czas przerw międzylekcyjnych. Dzięki niej nigdy się nie nudziłyśmy. Miała zawsze jakiś pomysł na nudę. Nie dzieliła nas na lepszych i gorszych.

Względem otoczenia była kulturalna, zawsze witała przechodniów na ulicy.

Nigdy nie zostawiała nikogo w potrzebie.

Podziwiam ją za cierpliwość i wytrwałość, którą miała do innych osób, a w szczególności do dzieci, które czasami są niesforne i rozbrykane, posiadają tysiąc pomysłów na minutę.

Wspominam wszystkie wycieczki, dyskoteki, chwile wspólnie spędzone, a najbardziej wycieczkę do stadniny koni.

Wówczas po raz pierwszy jeździłam na koniu.

Wtedy pokochałam te zwierzęta. Mam także fotografie z moją wychowawczynią. To najwspanialsza pamiątka, do której zawsze chętnie będę wracała.

Czas na zmiany

(...) Przez remonty nauczycielom ciężko było prowadzić lekcje, lecz te problemy powoli dobiegają końca.

W niektórych salach pomalowano ściany na nowo, a budynek z zewnątrz został przemalowany na kolor pomarańczowy i żółty. Na potrzeby uczniów dokupiono szafki. Umieszczono je na korytarzu przed świetlicą. Chętnych do ich wynajęcia nie brakowało. Na pytanie "Co sądzisz o zmianach w naszej szkole?" dwie uczennice z klasy 2B odpowiedziały następująco: "Uważam, że to dobrze, że w szkole coś się dzieje, to daje nam pewność, że szkoła jeszcze trochę postoji". Zakup nowych szafek, to świetny pomysł, gdyż stwarza to możliwość

książek w szkole, co daje nam, uczniom, lżejszy plecak. Ocieplenie szkoły to również świetna inwestycja. Teraz w szkole będzie o wiele cieplej." "Sądzę, że zmiany jakie wprowadzono wpłyną korzystnie dla szkoły, szczególnie zakup nowych szafek, co bardzo pomoże uczniom." Podsumowując, w naszym gimnazjum nastąpiło wiele zmian. Jednak warto jest poczekać, aby w przyszłości zapewnić sobie lepszą i bardziej komfortową naukę. Wydaje mi się, że są to zmiany na dobre i na pewno ułatwią nam codzienne życie w szkole.

Karolina Nowikowska

Moim zdaniem pani Grażyna to wzór do naśladowania. Chciałabym mieć jeszcze kiedyś tak wspaniałego nauczyciela lub wychowawcę.

Aleksandra Stefanowicz



Złudzenie

Nie możesz być..., ja to wiem,
A mimo to, wyobrażam sobie,
Że inaczej może być,
Że nadejdzie taki dzień...
Skłamałabym, gdybym Patrząc Ci w oczy,
Powiedziała, iż akceptuję fakt,
Że jesteś bezsilny i chociaż sam, tak bardzo chciałbyś przy mnie być
Nie możesz
Nie mogę nie uронić z tego powodu łzy
Rozumiem
Ale ubolewam i...



Mimo wszystko karmię się złudzeniem,
Że może jednak kiedyś...
inaczej będzie,
Że może jednak pewnego dnia,
Gdy zapłacę, to właśnie Ty staniesz w moich drzwiach!

Aleksandra Stefanowicz

Wszystkie dzieci powinny chodzić do szkoły. Jednak lekcje są często nudne i nieciekawe. Nie zawsze odpowiadają nam nauczyciele. Marzymy o ciekawych lekcjach prowadzonych przez znakomitych nauczycieli. Chciałbym mieć nauczyciela doskonałego. Uczylby fizyki. Byłby dwudziestotrzyletnim mężczyzną.

Miałby dwa metry wzrostu, czarne oczy, czarne, krótkie włosy i ważyłby osiemdziesiąt kilogramów. Jego sylwetka byłaby szczupłą. Na co dzień chodziłby w dżinsach i kolorowych koszulkach. Nosiłby glany.

Na lekcjach prawie nic nie kazałby nam pisać, ale za to dużo by tłumaczył. Wykonywalibyśmy wiele ciekawych doświadczeń fizycznych. Mój wymarzony nauczyciel chodziłby po klasie z mikrofonem. Uczniowie mówiliby do mikrofonu to, o czym myślą. Dzięki temu wszyscy byliby słyszalni. Pokazywałby nam wiele rzeczy na rzutniku. W klasie miałby tablicę interaktywną i pozwalałby z niej korzystać. Zabierałby nas na różne ciekawe wycieczki, np. do obserwatorium astronomicznego. Chciałbym pojechać z klasą i naszym panem do Centrum Nauki "Kopernik". Razem z nauczycielem wspólnie korzystalibyśmy ze wszystkich urządzeń. Spotkalibyśmy się z nim wieczorami, aby oglądać gwiazdy. Pan miałby ogromny teleskop z wielkimi soczewkami. Gralibyśmy sobie też w różne internetowe gry, a on byłby naszym liderem.

Później na lekcji omawialibyśmy, co robiliśmy.

Taki właśnie powinien być każdy nauczyciel. Wszyscy uczniowie byliby na pewno zadowoleni.

Nauka w szkole z takimi nauczycielami nigdy nie byłaby nudna.

Mam nadzieję, że kiedyś będę miał takiego nauczyciela.

Rafał Bąk



Tego nie chcę

Jesteśmy już w takim wieku, że sami chcemy decydować o swoim wyglądzie, garderobie, rzeczach. Jednak nasi rodzice czasem myślą nieco inaczej. Często chodzimy z opiekunami po sklepach, bo już coś sobie upatryliśmy do

kupienia. I wtedy się zaczyna... Rodzic nagle, spośród sterty ubrań, wybiera rzecz, której nigdy byśmy nie założyli. Wpiera nam jeszcze wtedy, że "Będiesz w tym świetnie wyglądać" i naciska na kupno tego ubrania. My nie mamy najmniejszej chęci, nie-

stety, czasami ulegamy. Jedno jest pewne - to straszny obciach! Chodzić potem w takiej "babcięcej bluzce" albo przedpotopowych spodniach... Co powiedzą na to znajomi?! Zazwyczaj ubieramy ciuch raz z rozkazu mamy. Potem mamy nadzieję, że tak

jak na spodzie naszej szafy wyląduje na dnie pamięci rodziców. Zdarzają się też sytuacje, kiedy opiekun bez naszej obecności kupi nam plecak do szkoły. I to nie byle jaki! Obowiązkowo w serduszka, samochodziki albo misie. Przecież w czymś takim nie można

się pokazać w mieście! Albo dostaniemy w prezencie teczkę lub kredki z Barbie czy Kubusiem Puchatkiem. Oczywiście prezent trzeba wykorzystać, więc musimy go brać do szkoły. Jeżeli mamy tak nadopiekuńczych rodziców, to wystarczy z nimi po-

rozmawiać. Po szczerej rozmowie sami będziemy decydować o naszym wyglądzie, a rodzice zauważą w nas odpowiedzialną osobę, która umie sobie radzić z problemami.

Magdalena Ciuma

Duże miasto czy niewielka miejscowość?

Każdy z nas mieszka gdzie indziej, np. na wsi, lecz nie wszystkim może się to podobać. Jedni wolą cichą, spokojną wieś, a inni duże hałaśliwe miasto. Zalet wsi jest wiele, np. chodzenie na grzyby (w mieście nie ma gdzie), dużo miejsca do gier i zabaw, jest wiele wolnego czasu, żeby spędzić go z rodziną i przyjaciółmi na świeżym powietrzu. Lecz są też i wady: mniej dyskotek, mało sklepów (lub wcale), nie ma miejsc rozrywki, np. kina, teatru, basenu. W mieście można iść do kina, do centrum handlowego,

pojeździć na łyżwach itd. Jednak jest dużo głośniejszy, wszyscy mijają się na ulicach i nie mają czasu, żeby porozmawiać. Na ulicach jest większy ruch i powietrze bardziej zanieczyszczone. Ale my na to nie zważamy. Wprowadzamy się tam, gdzie nam się bardziej podoba. Nie zwracamy uwagi na to, gdzie może być bezpieczniejszy, spokojniejszy, lepszy. W małej miejscowości nie trzeba się nigdzie spieszyć, a w mieście można spędzić cały dzień na zakupach lub w kinie. Rodzice mieszkający w miastach mają mniej czasu dla swoich dzieci.

Oto opinie uczniów naszej szkoły: "Moim zdaniem, pomimo tego, że w mieście jest dużo sklepów, restauracji, kin mieszkanie w niewielkiej miejscowości jest lepsze. Przede wszystkim dlatego, że w miastach nie ma lasów i latem nie można pójść na grzyby lub jagody.", "Według mnie lepiej jest mieszkać w małej miejscowości, ponieważ jest zdrowsze powietrze, można na spokojnie porozmawiać z ludźmi". "Myślę, że mieszka się lepiej w mieście, bo na wsi nie jest tak barwnie i ciekawie, jest mało zabaw, niewielu ludzi.



Osobiście uważam, że zarówno życie na wsi jak i w mieście jest dobre, ponieważ i tak każdy z nas w przyszłości dokona wyboru i będzie mieszkał tam, gdzie mu się spodoba i poczuje się bezpieczniejszy.

Klaudia Kostrzewska



Jak wyglądałby świat bez reklamy? Jeśli dobrze się zastanowimy, to reklama jest dźwignią handlu.

Każda wielka firma chce, aby jej produkty sprzedawały się najlepiej. Promują je i wydają mnóstwo pieniędzy, aby wzrosła sprzedaż. Dlatego są ludzie, których praca polega na tym, aby jak najlepiej zaprezentować dane produkty. Wynajmują miejsca na stronach w gazetach, tworzą prezentacje multimedialne, rozdają ulotki. Przekazują klientom informacje dotyczące produktów, a celem ich odwołań jest przekonanie do zakupu. Robią to wszystko, aby zwiększyć sprzedaż. Co najważniejsze, ludzie "polykają haczyk" i kupują, np. oryginalne kosmetyki, komórki, gry. Nie zawsze to, co nam prezentują, jest takie jak na reklamach. Telefon komórkowy nie działa albo perfumy nie są oryginalne i wtedy nie można towaru zwrócić ani go wymienić. Człowiek jest zafascynowany reklamami i nie przewidzi konsekwencji. Nasze życie nie byłoby tak urozmaicone, gdyby nie towar, który chcą nam zaprezentować. Gdzie nie spojrzymy, to zobaczymy reklamy w prasie, telewizji, radiu oraz w Internecie. Musimy sprawdzić znane źródło, żeby nie kupić produktu w ciemno. Oczywiście, że z reklam dowiadujemy się dużo rzeczy, ale nie zawsze to, co prezentowane, jest najlepsze. Tak jak ze wszystkim. Trzeba po prostu zachować umiar. Reklama reklamą, ale zdrowy rozsądek należy zachować.

Dominika Naduk

Tę reklamę warto obejrzeć

Reklama jest to oddziaływanie polegające na perswazji oraz na kształtowaniu opinii. Reklama mająca na celu wywołanie zmian społecznie pożądanych nosi nazwę społecznej.

Chodzi w niej wyłącznie o korzyści jej odbiorców. Każda z nich swoją treścią pragnie nieść jakiś przekaz.

Jednym z takich haseł jest: "Wychowaj swoje dziecko, zanim zrobią to obcy". Spot ten adresowany jest głównie do rodziców. Ma on na celu uświadomienie im, jak gry mogą wpłynąć na zachowanie ich dzieci.

Dlatego uważam, że spot reklamowy kampanii społecznej "Mądrzy Rodzice", organizowanej przez fundację Kidprotect.pl i Rzecznika Praw Dziecka. Służy całemu społeczeństwu. Pierwszą sprawą, którą chciałabym poruszyć, jest to, że dzięki tej reklamie rodzice uświadamiają sobie, że powinni zainteresować się tym, do jakich celów ich dzieci wykorzystują internet.



Chodzi tu zwłaszcza o korzystanie ze stron, które mogą przyczynić się do zmiany zachowania młodych osób. Nieograniczony dostęp do gier komputerowych może uzależniać, obniżać zdolność koncentracji, prowadzić do nadpobudliwości i zaburzeń lękowych. Gry stały się rozrywką, która rzadko nudzi, natomiast z

każdym dniem coraz bardziej angażuje gracza. Silnie oddziałują na psychikę i łatwo uzależniają od komputera. Niestety, w internecie pojawia się coraz więcej brutalnych zabaw, które uczą agresywnych i nieetycznych zachowań. Jestem przekonana, że większość rodziców nie interesuje się tym, w

jakie gry grają ich dzieci, a niekiedy nawet przymykają na to oczy. Następnym argumentem, który chciałabym przytoczyć, jest upodabnianie się dziecka do jakiejś postaci ze świata fikcyjnego. W spocie tym występują bohaterowie różnych gier. Mają uświadomić rodzicom, że to właśnie oni

przez cały rok i o każdej porze zajmowali się ich dzieckiem, przez co mają na niego większy wpływ. Niestety, brutalność występująca w grach ma bardzo negatywne znaczenie. Agresja tych bohaterów przenosi się do realnego życia. Ostatnią sprawą jest to, że gry mogą prowadzić do uzależnienia, czyli nałogu

grania. Ten problem nie zaczyna się od razu, może mieć niewinne początki. Jego skutki następują stopniowo. Możemy być uzależnieni, nawet o tym nie wiedząc, bo długi czas spędzany przy grach wydaje nam się czymś normalnym. (... str. 6)



Która reklama, Twoim zdaniem, służy całemu społeczeństwu i dlaczego?

W dzisiejszym świecie reklamy są zupełnie powszechne. Spotykamy je w codziennym życiu niemal na każdym kroku. Można je znaleźć w telewizji, gazetach i w radiu. Większość z nich powstaje w celach komercyjnych, jednak niektóre mają na celu upominać i edukować.

Jedną z takich jest reklama, która pochodzi z kampanii "Płytką wyobraźnia to kalectwo". Uważam, że służy ona całemu społeczeństwu. Po pierwsze, pokazuje, że nie warto podejmować pochopnych decyzji. Młodzi ludzie, chcąc zaimponować swoim rówieśnikom,



robią bardzo nieprze-myślane rzeczy. Na plażach często skacze się do wody, co czasem może doprowadzić do kalectwa. Nie ulega wątpliwości, że reklama w bardzo inteligentny sposób przedstawia skutki takiego skoku. Pokazuje, że osoby skaczące, nie zdają sobie sprawy, do

czego może doprowadzić mały błąd. Warto też zaznaczyć, że w nieco drastyczny sposób demonstrowanie momentu zła kalectwa. Dzięki takiemu obrazkowi zrozumiemy, jakie konsekwencje może przynieść jedna nieprze-myślana decyzja. (... str.6)

6 Zwierzę w domu? - ... Jasne, że tak.

Chciałbym zachęcić wszystkich niezdecydowanych lub nie chcących posiadać zwierząt w domu do zmiany decyzji.

Posiadanie domowego pupila ma mnóstwo zalet. Wiele korzyści może czerpać z tego młodzież, dla której coraz częściej w dzisiejszych czasach jedynym zajęciem staje się komputer i jego wiele funkcji, także gry które pochłaniają ich bez reszty. Zwierzę byłoby dla nich odskocznią od wirtualnego świata.

Młodzi ludzie mogliby pojąć, że są inne zajęcia niż te związane z komputerem i mieliby szansę poznać przyjemności związane z domowym pupilem. Każde zwierzę pochłania trochę czasu ale mimo tego daje wiele radości. Młodzi ludzie, ucząc się zajmowania zwierzęciem, nabraliby odpowiedzialności, która z pewnością przyda im się w dorosłym życiu.

Pamiętajmy też o tym że każdym pupilem domowym, w zależności od jego potrzeb, trzeba się odpowiednio zająć i że zwierzę to nie tylko wspaniała zabawa, ale i wiele, czasem przykrych, żmudnych obowiązków, takich jak odpowiednia pielęgnacja, karmienie i dużo innych. To nie może nas jednak zniechęcić do ich posiadania.

Ludzie, którzy mają małych, domowych towarzyszy, mogą potwierdzić, że zwierzę za dobrą opiekę odplaci się nam swoją wiernością i towarzystwem.

Ja, osobiście, gorąco polecam posiadanie psa, gdyż moim zdaniem, lepszego domowego pupila nie ma. Prawdą jest, że ich pielęgnacja m.in. codzienne czesanie i spaceruje zajmuje sporo czasu, ale widok wiernie czekającego psa i jego radość na spotkanie z nami z pewnością wynagrodzą nam wszystkie trudy związane z opieką nad nim. Przed podjęciem decyzji o posiadaniu psa trzeba pomyśleć, jak trudne może być rozstanie z nim, bo zwierzęta nie żyją wiecznie. Ja przeżyłem takie rozstanie z moim ukochanym psem z powodu jego śmierci i wiem, jakie to trudne. Poradziłem sobie z tą sytuacją, starając się nie myśleć o tym, choć wcale nie było to łatwe, gdyż minęło wiele czasu, zanim doszedłem do siebie.

Z całą pewnością jednak posiadanie zwierzęcia ma dużo więcej zalet niż wad i stwierdzam, że jest ono najlepszą i



najwierniejszą istotą. Mam również nadzieję, że więcej ludzi będzie w przyszłości właścicielami zwierząt.

Kacper Lulka

Tę reklamę warto obejrzeć

(...) Sądzymy, że są one nieszkodliwe, ale przecież wszystko w nadmiarze jest szkodliwe.

Bardzo ciężko jest się odzwyczaić od tego nałogu, bo on coraz bardziej wciąga. Gdy gramy w gry, czas szybko leci, zapominamy o innych ważnych sprawach, zaniedbujemy rodzinę, szkołę, pracę. Uważam, że przez to tracimy wartości ludzkie i

po prostu wpadamy w wir wirtualnej rzeczywistości. Reasumując powyższe argumenty, jestem przekonana, że ta reklama służy całemu społeczeństwu.

Moim zdaniem po obejrzeniu reklamy rodzice zaczną bardziej interesować się tym, w jakie gry grają ich dzieci.

Jestem przekonana, że dzięki temu będzie mniej uzależnień i zmniejszy się liczba osób upodabniających się do postaci z gier.

Jolanta Kurnicka

Która reklama, Twoim zdaniem, służy całemu społeczeństwu i dlaczego?

(...) Drugą sprawą, jest przedstawianie w reklamie historii ludzi, którzy oddali "pechowy" skok do wody. Przedstawiają oni swój życiorys i drastyczne zmiany, jakie zaszły po wypadku. Bez wątplenia starają się oni uświadomić młodym ludziom niebezpieczeństwa czyhające w

wodzie. Sygnalizują, że błąd przy skoku może popełnić każdy z nas. W ich relacjach słyszy się, że pechowy skok oddali po namowie kolegów. Można wyciągnąć więc wniosek, że starają się pokazać nastolatkom, aby nie ulegali naciskom rówieśników i okazjom do "popisania się".



Ostatnim argumentem jest fakt, że reklama wywarła wpływ na zachowanie ludzi przed skokami do wody.

Trzeba przyznać, że niemal wszyscy weryfikują teraz głębokość wody przed próbą popisania się. Dzięki poznaniu historii wielu osób, zaczęto brać pod uwagę ostrzeżenia o kalectwie. Niechybnie dzięki tej akcji wiele osób nie musi jeździć teraz na wózku inwalidzkim.

Reklama ta uratowała życie wielu osobom. Wyedukowała również młodych ludzi, aby wiedzieli jak należy zachowywać się w wodzie, dlatego potwierdzam tezę, że reklama z kampanii: "Płytko wyobraźnia to kalectwo" służy całemu społeczeństwu.

Patryk Wolski

Wakacyjny czas odszedł w zapomnienie. Jak zawsze co dobre, szybko się kończy.

Wszyscy uczniowie naszego gimnazjum przywitali rok szkolny z lekkim niepokojem, gdyż wyzwani przed nimi wiele. Najbardziej zestresowani okazali się być pierwszoklasiści, którzy przestraszeni i pełni obaw, stawili się na apelu. Nie pomagało dodawanie im otuchy, uśmiechy i emocjonalne wsparcie. Byli bardzo zaniepokojeni i pełni obaw przed tym, co nowe i nieznanne. Czas pokazał, że już w pierwszych tygodniach września niepewność odeszła w zapomnienie, a pierwszoklasiści poczuli klimat szkoły.

Witamy więc w naszych progach! Życzymy dużo zapału do pracy, sukcesów w nauce, sporcie, na polu artystycznym. Pamiętajcie, że naszym wspólnym mottem jest wzajemny szacunek, zgoda i zrozumienie. Ku przestrodze ostrzegamy przed paleniem w toaletach, niekulturalnym zachowaniem i brakiem kultury osobistej. Przecież jesteśmy rodziną, a szkoła to nasz dom. Dbajmy więc o nasze wspólne dobro!

Rozpoczęty rok szkolny będzie, niestety, dłuższy, niż w latach ubiegłych. Ukochane przez wszystkich wakacje rozpoczną się dopiero 29 czerwca, tak zdecydowało Ministerstwo Edukacji Narodowej. Tej okrutnej, zdaniem uczniów decyzji, nie można nazwać strzałem w dziesiątkę. Ferie zimowe zaplanowano w trzech terminach, w miesiącach styczniu i lutym, co kolejny raz utrudnia uczniom niekorzystającym z zimowisk, wyjazdy do rodzin z innych województw. Nowością, na którą warto zwrócić szczególną uwagę, jest fakt, że Gimnazjum Publiczne im. A. Fiedlera w Dębnie, zgodnie z przepisami prawa oświatowego, wprowadziło w zakres swoich zadań realizację projektów edukacyjnych. Uczniowie mają obowiązek przystąpienia do projektu

gimnazjalnego, którego wynik jest odnotowany na świadectwie ukończenia gimnazjum.

Projekt jest realizowany w terminie do zakończenia zajęć dydaktycznych w klasie drugiej lub trzeciej. Projekty edukacyjne realizowane w minionym roku szkolnym cieszyły się ogromnym powodzeniem wśród uczniów. Ich ciekawa i różnorodna tematyka pozwoliła rozwijać zainteresowania i zdobywać wiedzę z różnych dziedzin w sposób inny niż na tradycyjnych lekcjach. Życzymy zatem wszystkim uczniom i nauczycielom owocnej pracy, która przyniesie zamierzone rezultaty podczas prezentacji kończącej projekt, której ostateczny termin upływa 31 maja.

Ogólnie rzecz biorąc, nowy egzamin "wchodzący" z rokiem 2011/2012 jest większym wyzwaniem dla uczniów gimnazjum niż test z lat poprzednich. Będzie bardziej rozbudowany i zdający go, będzie musiał wykazać się znajomością wiedzy z różnych dziedzin. Można powiedzieć, że test będzie trudniejszy i będzie wymagał dużo większej koncentracji.

Uczniowie! Tylko od was zależy jaka ilość punktów uzyskacie. Postarajcie się, bo test składający się z trzech części (humanistycznej, matematycznej i językowej) ma pomóc Wam osiągnąć cel, czyli dostać się do wymarzonej szkoły średniej. Sprawdźcie się też sami przed sobą i każdy będzie wiedział, z jaką wiedzą i znajomością świata rusza w dorosłe i odpowiedzialne życie.

Reasumując - być może ten rok szkolny nie będzie należał do najłatwiejszych. Wszystko ma jednak swoje dobre strony. Być może się napracujemy, nie jeden raz popłyną łzy rozpaczy i rozczarowania nie będzie końca. Jednak ostatecznie nauczymy się współpracy, poszerzymy horyzonty, inaczej spojrzemy na świat i samach siebie. I niech każdy z Was pamięta, że "Wiedza jest najbardziej

wartościowym towarem na świecie. Każde nowe odkrycie czyni nas bogatszymi!"

Joanna Żurek
Kinga Jargusz
Angelika Pisula

Chcę być wolontariuszem

Wolontariusz to osoba, która z własnej woli pomaga innym. Charakteryzuje się spokojem, dobrym sercem, kulturą, wrażliwością oraz systematycznością. Natomiast wolontariat to bezpłatna praca z potrzeby serca, bezinteresowna pomoc drugiej osobie, dzięki której wolontariusz zdobywa nowe doświadczenia, poszerza krąg znajomości, otwiera się na nowych ludzi.

Wolontariusz nie otrzymuje wynagrodzenia, ale wystarczy zwykłe dziękuję i uśmiech, by poczuć się spełnionym. Praca wolontariusza pomaga poznać mu samego siebie, odkryć swoje mocne i słabe strony charakteru.

Gdy przeglądałam wiele for internetowych dotyczących wolontariatu, zainteresowała mnie jedna wypowiedź: "Zostałam wolontariuszem, bo nie chcę, tak po prostu "przeżyć" życia... bez celu. Chcę czuć się potrzebna, wiedząc, że dzięki mnie ktoś się uśmiecha. A przecież uśmiech to najpiękniejsza nagroda."

Z tej wypowiedzi możemy wywnioskować, że osoba, która to napisała, jest szczęśliwa, będąc wolontariuszem i pomagając innym.

Pracując przy Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, stajemy się wolontariuszami. W naszym mieście Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy jest organizowana pod przewodnictwem Dębnowskiego Ośrodka Kultury, który prowadzi zapisy wolontariuszy pragnących wziąć udział w zbiórce pieniędzy.

Apeluję do wszystkich, aby pomagać w Wielkiej

Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Pomóżmy chorym dzieciom!

W naszej szkole w trakcie WOŚP trwa zbiórka pieniędzy, która przeznaczona jest na leczenie chorych dzieci, które potrzebują pomocy!

W naszym gimnazjum trwa również zbiórka nakrętek. Akcja ruszyła od zakończenia letniej przerwy wakacyjnej.

Nakrętki przekazywane są na leczenie, jako forma płatności. Jest to akcja, która nie wymaga szczególnego wysiłku, np. po wypiciu butelki coli odłóż nakrętkę. Możesz również poprosić najbliższych, aby pomogli Ci zbierać nakrętki.

Gdybyśmy my byli ciężko chorzy, chcielibyśmy, aby i nam pomogli. Więc miejmy dobre serce i pomóżmy tym biednym dzieciom. One nas potrzebują!

Ognisko wychowawcze "Nasz dom", działające przy parafii pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Dębnie, prowadzone przez Towarzystwo Salezjańskie, istnieje już 12 lat. W ciągu roku szkolnego proponuje dzieciom i młodzieży z Dębna i okolic wiele możliwości spędzania wolnego czasu. Młodzi ludzie mogą korzystać z gier świetlicowych w klubie "U Janka", z zajęć w pracowni komputerowej, rozwijając swe zdolności i zainteresowania, uczestnicząc w zajęciach teatralnych, plastycznych, kulturalnych, tanecznych, sportowych.

Okazjonalnie, np. w Dniu Dziecka, uczestniczą w wyjazdach do kina, najczęściej do Gorzowa, Szczecina oraz na basen do Gryfina.

W trakcie ferii i wakacji także nie brakuje atrakcji. Zimą corocznie organizowane są tygodniowe półkolonie stacjonarne oraz tygodniowe kolonie wyjazdowe, np. szkółka narciarska.

W czasie wakacji wyjeżdżają na trzy tygodnie półkolonie stacjonarne oraz na dwutygodniowe wycieczki.

Wszystkie wyjazdy mają na celu nie tylko odpoczynek, ale przede wszystkim poznanie nowych miejsc. Do tej

pory dzieci z Dębna zwiedziły Karpacz, Bieszczady, Mazury. Nie brakuje również wycieczek po okolicach Dębna. Dzieci zwiedzają m.in. Muzeum Kultury i Techniki Wiejskiej w Bogdańcu, największą atrakcją Ziemi Lubuskiej - Międzyrzecki Rejon Umocniony. Mają możliwość przyjrzeć się zwierzętom w ZOO Safari w Świerkocinie.

Jestem przekonana, że choć miejsca te nie są daleko, gdyby nie działalność ogniska, dzieciaki z rodzin zaniedbanych nigdy by do nich nie dotarli.

Przy parafii p.w. Matki Bożej Fatimskiej działa Ognisko dla dzieci i młodzieży. Opiekunowie pomagają uczniom w lekcjach, w nauce. Sprawiają, że dzieciaki mogą mile spędzić czas w gronie znajomych. Zapewniają im rozrywkę.

Jeżeli uczniowie biorą udział w jakimś wolontariacie działającym w szkole, zostaje on wpisany na świadectwie końcowym. A więc sprawia on, np. że możemy "wejść do nowej szkoły" z lepszą opinią lub nawet dostać się do lepszej klasy.

Chcę być wolontariuszką, ponieważ częstokroć czuję się niedoceniona, a dzięki takiej działalności mogę poczuć się szczęśliwa. Będę wtedy żyła ze świadomością, że ktoś dzięki mnie się uśmiecha. Cieszy się z życia.

A więc, drodzy Koledzy i Koleżanki, zostańmy wolontariuszami! Pomóżmy innym!

Aleksandra Stefanowicz

Wizja nauczyciela

Jaką osobą jest nauczyciel? Dla mnie nauczyciel jest osobą ważną, która wprowadza mnie w świat wiedzy. To właśnie on pomaga mi w przyswajaniu wielu nowych informacji.

Nauczyciel bywa moim wsparciem w trudnych chwilach, pokazuje mi drogę prowadzącą do sukcesu.

Tłumaczy niezrozumiałe dla mnie wiadomości oraz chwali za te, które już dobrze znam.

Moim zdaniem nauczyciel powinien być wesoły, żeby uczniowie mogli czuć się swobodnie. W niektórych sytuacjach musi jednak zachować powagę.

Nauczyciel to osoba, która umie rozwiązywać problemy, konflikty swoich wychowanków.

Jego zaletą jest brak zarozumiałości i postawy egoistycznej.

Według mnie, człowiek wykonujący zawód nauczyciela, nie powinien być zbyt surowy, ponieważ uczniowie w pewnym momencie mogą zacząć bać się takiego nauczyciela na lekcji.

Zarówno nie może pozbawiać dzieciom w każdej sytuacji, jak i nie radzić sobie z uczniami podczas zajęć lekcyjnych. Musi być człowiekiem sprawiedliwym i obiektywnie oceniać swoich wychowanków, aby nikt nie czuł się poniżony lub potraktowany w nieuczciwy sposób.

Nauczyciel powinien zainteresować uczniów poprzez organizowanie różnych kółek zainteresowań i zajęć pozalekcyjnych. Zachęcać dzieci do udziału w spotkaniach, wycieczkach, konkursach oraz zawodach sportowych, aby uczniowie mogli rozwijać swoje umiejętności, dbali o kondycję swoich organizmów.

Postawa nauczyciela nie powinna budzić żadnych zastrzeżeń i kontrowersji. Wyraz twarzy takiej osoby powinien być przyjazny, sympatyczny, wesoły.

Dobry nauczyciel powinien znaleźć czas dla każdego ucznia.

Mój ideał nauczyciela jest wzorem do naśladowania. Idealny nauczyciel to człowiek z poczuciem humoru, zainteresowany pracą w swoim zawodzie. Jest w stanie poświęcać się swoim wychowankom. Dąży do własnego sukcesu zawodowego i wie, czego tak naprawdę chce i potrzebuje.

Myślę, że wśród nauczycieli możemy znaleźć ideały.

Agnieszka Buczkowska

Każdy z nas zna pewnie powiedzenie: "Pies to najlepszy przyjaciel człowieka". Nie zastanawialiście się czasem, skąd się ono wzięło? A może sami chcecie mieć takiego kumpla? Jeśli tak, teraz już będziecie wiedzieli jak to zrobić

Pewnie wiecie, że istnieją schroniska dla zwierząt. Jeżeli chcecie mieć jakiegoś zwierzaczka w domu, np. kota, to polecam abyście udawali się wtedy do schronisk i stamtąd je zabierali! Takie zwierzęta wcale nie są gorsze, po prostu nie trafiły na dobrych właścicieli. Wiele z nich było bitych, głodzonych, przywiązywanych, katowanych. Może się to wydawać sprawa błaha, lecz pamiętajcie, ONE TEŻ CZUJĄ BÓL!! Nie można znęcać się nad nimi! Co Wy byście czuli na ich miejscu?! Ostatnio słyhać coraz więcej o znęcaniu się nad futrzakami. Walczmy ze znieczulicą ludzi! Gdyby nie zwierzęta, nasz świat wyglądałoby o wiele gorzej. Czy wyobrażacie sobie wiosnę bez motyli, pszczoł? A przecież bez tych małych istot nie będzie pięknych kwiatów, którymi tak często się zachwycamy! Nie byłoby wtedy również zoo. I jak podoba się Wam taka wizja naszej ziemi? Mnie wcale. Ratujmy zwierzęta, nie niszczy ich domów, środowiska! Jednym ze sposobów pomocy jest branie tych kochanych istot ze schroniska. Nie trzeba dużo się namęczyć, by znaleźć ukochanego pupilka. Takie zwierzę jest nawet bardziej przyjazne, szybciej się do nas przywiąże. Ja sama mam psa ze schroniska i nie zamieniłabym go na żadnego innego. Sama opieka też nie jest trudna!

Należy dbać o jedzenie i picie co najmniej trzy razy dziennie. W przypadku, gdy bierzemy psa, musimy wychodzić z nim na spacer.

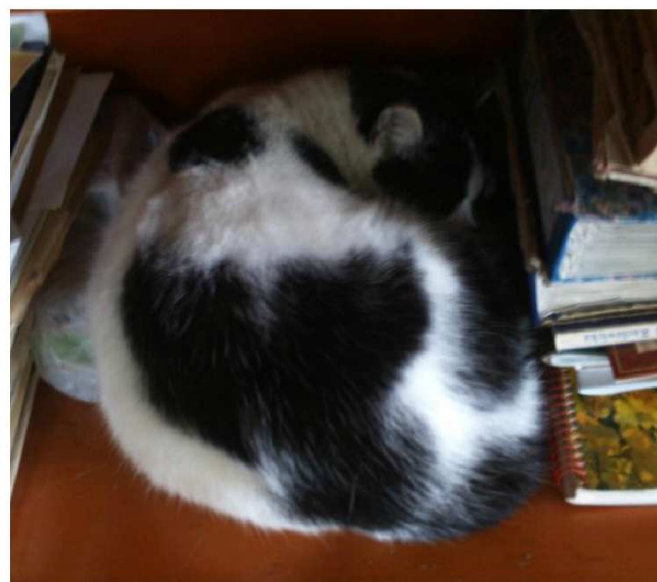
Kot nie ma takiego wymagania, jemu wystarczy kuweta i sporo zabawek.

Pomyślcie tylko, ile korzyści płynię z wzięcia "futrzcza" z takich miejsc:

po pierwsze, nie płacimy za wzięcie zwierzęcia, po drugie, pupilek w końcu będzie miał swoje miejsce, po trzecie, mamy wspaniałego przyjaciela, który nigdy nas nie zawiedzie, po czwarte, według rodziców będziemy bardziej odpowiedzialni!

Naprawdę polecam Wam odwiedzanie schronisk zwierzęcych. To wspaniałe uczucie mieć kochanego "futrzcza" obok siebie! Jednak pamiętajcie o ich DOBRYM traktowaniu!

Magdalena Ciuma



Należy jednak pamiętać, aby na tym nie poprzestać. Ogólnie, dłużej się zastanawiając, trudno jest odpowiedzieć na to pytanie, gdyż odpowiedź zależy od osobowości człowieka. Przeważnie zadając pytanie koleżankom, słyszałam słowo "przyjaciel".

"Nie, nie może, gdyż komputerowi nie da się zwierzyć ani się z nim bawić, np. pływać." - określiła Natalia.

"Uważam, że komputer nie może zastąpić przyjaciela, gdyż nie znamy osoby, która znajduje się po drugiej stronie monitora." - wyjaśniła Karolina.

Żywa osoba czy martwa rzecz?

Czy komputer może zastąpić przyjaciela? No właśnie... trzeba się nad tym zastanowić. Przeciętny człowiek na pewno wybrałby przyjaciela, przecież znaczy on o wiele więcej niż martwa rzecz. Tylko że

obecnie coraz częściej komputer staje się najlepszym przyjacielem młodego człowieka. A jakby brzmiała odpowiedź uzależnionego? Jak wiadomo, taka osoba spędza mnóstwo czasu, wpatrując się w monitor, ignorując tym samym kolegów i koleżanki, rodzinę i szkołę. Wówczas komputer zaj-

muje naczelną rolę, staje się wyrocznią i najwierniejszym towarzyszem, mimo że z tej znajomości nie wynoszą żadnej korzyści. Są też tacy, którym komputer nie przysłania całego świata. Jest on tylko formą relaksu i rozrywki, ucieczką od problemów dnia codziennego.

Zresztą, ja też tak uważam. A o to niektóre wypowiedzi:

"Moim zdaniem komputer nie może zastąpić przyjaciela, gdyż jest to "zjadacz czasu" i sprawia, że zatracamy się w komputerowym świecie. Za to przyjaciel może pomóc w każdej sprawie, nauczyć czegoś, rozweselić." - powiedziała Ada.

Podsumowując, myślę, że komputer nie powinien zajmować tak istotnego miejsca w naszym życiu. Jednak w świecie multimedialnych nośników jest on niezbędnym elementem zdobywania informacji, ale nie potrafi wyrażać uczuć. Komputer to tylko przedmiot, którego monitor zgaśnie po wyłączeniu wtyczki z gniazdka.

Redakcja dwumiesięcznika "Gimnazjak"

Adres:

Gimnazjum Publiczne im. Arkadego Fiedlera w Dębnie
ul. Jana Pawła II nr 1
74-400 Dębno
www.gpdebno.com
email: gimdebno@op.pl

Redaktor naczelny:

Wioletta Rafałowicz

Autorzy fotografii:

Jarosław Fossa
Natalia Kopniewicz
Joanna Kapelańczyk
Mateusz Obielak
Magdalena Umińska

Skład:

Dorota Sałańska
Patryk Sierpiński



Redaktorzy tego numeru:

Rafał Bąk
Agnieszka Buczkowska
Magdalena Ciuma
Marzenna Czarny
Kacper Gubała
Paula Jarema
Kinga Jargusz
Klaudia Kostrzewska
Wiktoria Krugłowska

Jolanta Kurnicka
Kacper Lulka
Dominika Naduk
Karolina Nowikowska
Angelika Pisula
Aleksandra Stefanowicz
Patryk Wolski
Joanna Żurek

Natomiast "przyjaciel jest na dobre i na złe" i wspiera nas w najbardziej trudnych i stresujących sytuacjach. Jest z nami na zawsze.

Paula Jarema